

KURJER WARSZAWSKI



D. 14. Września. — Rok 1851.

№ 242.

Jutro, Śgo Nikodema K. M.

Niedziela.

Z Moskwy. — Przybycie N. CESARZA i NAJJAŚNIEJSZEJ JEJEGO Rodziny, zawsze bywa wielką i radością uroczystością dla odwiecznej stolicy Państwa *Rossyjskiego*. Ale obecnie Moskwa spotykała MONARCHĘ w tym dniu wielkim, w którym odkrywa się nowy perjód JEJEGO słynnego Panowania; w dniu, w którym dwadzieścia pięć lat przedtem, ON wśród Świątyni *Moskiewskiej*, przyjął Koronę CESARSKĄ. Moskwa zazwyczaj cicha, ożywiana jedynie Świątami kościelnymi i uroczystościami CESARSKIMI, była w dniu 19 Sierpnia (v. s.) przepelniona ruchem i życiem. Od 5tej godziny z południa, naród z jedną myślą, z jednym uczuciem, zmierzał ku jednemu celowi. Tym razem jednak nie kierował się w stronę, w którą zwykle udawano się na spotkanie swego MONARCHY, bo na innym miejscu Moskwa oczekiwała na to powitanie. NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył pierwszy przejechać po wzniesionej na rozkaz JEJEGO drodże, która dotąd nie przerzynała jeszcze ziemi *Ruskiej*. Przydając nową sławę, nową wielkość stronie powierzonej MU przez BOGA, nasz CESARZ, pieczołowicie odkrywa nam źródła wewnętrzne i dobrodziejstwa komunikacji. Kolej żelazna, ukończona obecnie, zjednoczy ściśle dwie stolice *Rossyjskiego* Cesarstwa, a dla naszego bytu i przemysłu, nową otworzy epokę.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) o godz. 12tej w południe, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w towarzystwie JJ. CC. WW. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia NASTĘPCY TRONU, Wielkich Xiążąt MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, ALEXANDRA ALEXANDROWICZA, MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW, oraz JJ. KK. WW. Xiążąt: NASTĘPCY TRONU *Wirtembergskiego, Pruskiego, Meklenburg-Strelieckiego, Dziedzicznego W. Xcia Sasko-Wejmarskiego, Oldenburgskiego i Hesskiego*, przy bicie w dzwony i radosym ogłósie ludu napełniających *Kremlin*, raczył przejść z pałacu *Mikołajewskiego* do Soboru WNIĘBOWZIĘCIA, i wstępując w progi Tegoż, po przybyciu NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, wraz z ICH CESARSKIMI WW. CESARZEWICZOWĄ NASTĘPCZYNIĄ TRONU, Wielkimi Kieźnami: OLGA MIKOŁAJEWNA, KATARZYNA MICHAŁÓWNA i W. Xiężną *Sasko-Wejmarską*, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO spotkani zostali przez Najprzewielebniejszego *Filareta* Metropolite *Moskiewskiego*, otoczonego Biskupami i Duchowieństwem, który przy wyniesieniu Obrazów Świątych, powitał JJ. CC. MOŚCIE, przemową. Ucałowawszy Krzyż Śty, i przyjąwszy wodę święconą, NN. PAŃSTWO wraz z JJ. CC. Wysokościami, wstąpili do Soboru, a po odprawieniu zwykłego Nabożeństwa, ucałowawszy święte Obrazy i Relikwie, wyszli, poprzedzeni przez Najprzewielebniejszego Metropolite z Krzyżem Śtym, przy ogłósie dzwonów i ciągłych okrzykach uniesienia ludu, postępując do wielkiego CESARSKIEGO pałacu przez Czerwony Krużganek,

na którym oczekiwało na spotkanie Duchowieństwo nadworne. Po obejrzeniu pałacu, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył być obecnym na paradzie Igo bataljonu Lejbgwardji pułku *Preobrażńskiego*.

W d. 21 Sierpnia (2 Września), na polu *Chodynskim*, na przeciw Pałacu *Petrowskiego*, J. C. MOŚĆ odbyć raczył przegląd wojsk korpusu 6go piechoty.

Wojska były rozstawione w pięciu linjach; w pierwszych dwóch znajdowała się piechota, w liczbie 49 bataljonów; w trzeciej, jazda składająca się z 32 szwadronów; w czwartej artylerja, licząca 112 dział; w piątej obóz całego korpusu. O godzinie 9tej z rana, głośne *hura!* oznajmiło przybycie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. JEJEGO CESARSKA MOŚĆ, w towarzystwie JJ. CC. WW. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia NASTĘPCY TRONU, Wielkich Xiążąt MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, oraz JJ. KK. WW. Xiążąt: *Wirtembergskiego, Pruskiego, Meklenburg-Strelieckiego, Sasko-Wejmarskiego, Oldenburgskiego i Hesskiego*, Jenerałów Feldmarszałków Xięcia *Warszawskiego* i Xięcia *Wołkońskiego*, Jenerałów i Fligel-Adjutantów, objechawszy wszystkie szereg, dziękował wojskom za ich piękną i waleczną postawę. Na to najlaskawsze powitanie NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, jednogłośnie okrzyk 60,000 wojowników: „*Radzi lepiej, NAJJAŚNIEJSZY PANIE!*” długo brzmiał w powietrzu.

Następnie wojska defilowały dwukrotnie przed NAJJAŚNIEJSZYM PANEM, marszem ceremonialnym: najprzód piechota i artylerja dywizjonami, a jazda pół szwadronami stępo; powtórnie, piechota w kolumnach pułkowych, artylerja baterjami, a jazda szwadronami kłusem. JJ. CC. WW. CESARZEWICZ i W. X. MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, jak również Wielki Xiążę Dziedziczny *Sasko-Wejmarski*, znajdowali się na czele pułków Swego Imienia.

Przegląd ukończony został o godzinie w pół do 1ej z południa. Mnóstwo osób wszelkich stanów, zalegało pole *Chodynskie*, radując się widokiem Swego MONARCHY, otoczonego blaskiem wojennej sławy i miłością Swoich poddanych.

Na bezchmurnem niebie jasne świeciło słońce; dzień był pogodny i ciepły. Natura, jakby uczestnicząc w tej uroczystości, zachowała dla niej najpiękniejsze dni lata.

Dnia 22go Sierpnia (3 Wrze:), z Najwyższego J. C. MOŚCIE rozkazu, zebrały się znakomite Osoby płci oboj, w Wielkim Pałacu *Kremlina*, dla znajdowania się na dziękczynnem Nabożeństwie w Soborze WNIĘBOWZIĘCIA, podobnie Sztabs i Ober-Oficerowie Gwardji i Wojsk lądowych. Damy przywdziały ubiór narodowy *Rossyjski*, a Kawalerowie mundury paradne. Damy i Kawalerowie Dworu, oraz mający wstęp, zbrali się w sali Śtej KATARZYNY; Jenerałowie, Sztabs i Ober-Oficerowie, w sali Śgo ANDRZEJA; Damy miejskie, Urzę-

dnicy Cywilni i dymisjonowani, w sali Śgo ALEXANDRA; Kupcy płci obiej trzech gildji, w sali Śgo JERZEGO; a Cechy i inni, w sali Śgo WŁODZIMIERZA.

O godzinie 12tej, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, JJ. CC. WW. CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU, CESARZEWICZOWA, Wielcy Xiążęta MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ, ALEXANDER ALEXANDROWICZ, MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, Wielka Xiężna OLGA MIKOŁAJEWNA z Matłonkiem Swoim Xięciem Następcą Tronu *Wirttembergskiego*; Wielka Xiężna KATARZYNA MICHAŁÓWNA, z Matłonkiem Swoim Xięciem *Meklenburg-Strelickim*; Xiążę Karol *Pruski*, Wielki Xiążę Dziedziczny *Sasko-Wejmarski*, Xiążę *Oldenburgski*, Xiążę *Hesski*, w towarzystwie Jenerałów-Feldmarszałków Xięcia *Warszawskiego* i Xięcia *Wolkońskiego*, oraz innych wyższych Dygnitarzy, raczyli przejść przez sale Wielkiego Pałacu, na Czerwony Krużganek, z kąd wśród okrzyków radośnych zebranego ludu, udali się do Soboru WNEBOWZIĘCIA, gdzie spotkał JJ. CC. MOŚCI, Najprzewielebniejszy *Filaret*, Metropolita *Moskiewski*. Ucałowawszy Krzyż Śty, i przyjąwszy wodę święconą, JJ. CC. MOŚCI weszli do Świątyni, gdzie Najprzewielebniejszy *Filaret*, odprawił Nabożeństwo dziękczynne z przykłonieniem. Następnie ucałowawszy Obrazy i Relikwie Śtych, NAJJAŚNIEJSZ PAŃSTWO raczyli powrócić tym samym co i poprzednio porządkiem.

Naród, w uniesieniu zachwytu, napełniający cały *Kremlin*, przedstawiał czarowny obraz, godny wielkiej uroczystości, która obecnie ozdobiła historję Cesarstwa *Rossyjskiego*.

Wieczorem ogród *Kremlina*, i cała stolica wspaniale były illuminowane. Zwykle w dniu tym *Moskwa* ozdabiana bywała rzęsiem światłem, lecz trudno opisać przepych obecnej illuminacji. Ogród *Kremlina* był cały jakby w ogniu; okoliczne gmachy emulowały pomiędzy sobą, bogactwem i gustownością oświetlenia. Lecz cóż powiedzieć o tym wspaniałym widoku, który przedstawiała z *Kremlina* zaręczna okolica. Był to przepyszny obraz, wyobrażający czarowny ogniem gorejący gród. Ulica *Twerska*, jakby niechęć ustępować pierwszeństwa ogrodowi *Kremlińskiemu*, na całej przestrzeni swojej oświetloną była nieprzerwanym rzędem ognii, błyszczących w najrozmaitszych kształtach; prawie na każdym domu umieszczoną była tarcza z Cyframi JJ. CC. MOŚCI; z *Twerską* współubiegały się i inne ulice. Trudno wylczyć wszystkie godne uwagi szczegóły przepysznej illuminacji, która rozlewała się na nieobjętej okiem przestrzeni, dla radosnego obchodu dnia tyle uroczystego.

Petersburg 24 Sierpnia (v. s.) — Reskrypt CESARSKI, do Jenerała-Adjutanta, Jenerała piechoty Hr: *Kleinmichla*, Główno-Zarządającego Komunikacjami i Budowlami publicznymi. — Hrabio *Piotrze* synu *Andrzeja*, Przystępując ośm lat temu do budowy *Petersburgsko-Moskiewskiej* kolei żelaznej, poruczyłem wam nadzór nad wypełnieniem zamiarów MOICH, w przekonaniu, że wasza tylokrotnie okazana gorliwość, posłuży Mi za

rekojmię szybkiego postępu przedsięwziętego dzieła. Z serdecznem zadowoleniem spoglądam na ziszczenie się mych życzeń, i jeżeli przedsięwzięcie to nie zupełnie jeszcze dokonane, to roboty doprowadzone do tego stopnia, że dla pierwszej próby, mógł być przewieziony znaczny oddział wojsk Gwardji, i JA z całą MOJĄ RODZINĄ, przebyłem koleją żelazną, drogę z *Petersburga* do *Moskwy*. Przy tej sposobności, z uniesieniem oglądałem ogromne i rzeczywiście zdumiewające budowle, łączące w sobie wszystkie warunki wytwornego smaku, obok wzorowego wykończenia. Nie mogę nie przyznać że jedynie skutkiem przykładowej i szczególniejszej pieczołowitości waszej, postępuje z taką doskonałością to tyle ważne dla Państwa przedsięwzięcie, które winno przynieść rzeczywiste i najkorzystniejsze następstwa dla dobra narodu. Oddając zawsze zupełną sprawiedliwość ciągłym i niezmordowanym trudom waszym, przyjmuję Mi ponowić wam MOJĄ szczerą i serdeczną wdzięczność, za waszą chwalebną służbę. Doświadczona gorliwość wasza, jest dla MNIE rekojmią, że stosownie do pierwszego polecenia MOJEGO, kolej żelazna *Petersburgsko-Moskiewska*, ukończoną zostanie d. 1 Listopada r. b., a tem samym że utworzy się dla ogólnego użytku środek szybkiej i dogodnej komunikacji w Państwie.

Pozostaje dla was na zawsze przychylny,

(Na oryginalne własną J. C. K. MOŚCI ręką
podpisano) MIKOŁAJ.

W *Moskwie* d. 22 Sierpnia 1851 r.

Dziś, jako w Niedzielę w ciągu Oktawy uroczystości NARODZENIA BOGA-RODZICY, obchodzonym jest dzień N. IMIENIA MARJI.

Zaopatrywanie Świątyń PAŃSKICH w potrzebne sprzęty, naczynia i stosowne ozdoby, przy statecznej wierze, obok inoich cnót Chrześcijańskich, wynagrodzi kiedyś KRÓL wieków w sposób SIEBIE godny, przyzdobi nawzajem i zaopatrzy po BOZKU tych, którzy MU tutaj z serca ofiary niosą. Do tej najświętszej obietnicy, bo wszakże w nauce samego ZBAWICIELA jawnej, nie ważyć się już dołączać moich i całej Parafji podziękowań dla szanownych osób, które w Kaplicy parafji *Wolskiej* złożyły w ofierze, jako to: W. Juljanna *Biernačka*, Kielich z Patyną; W. Zofja *Kurpińska*, firanki i różne do Ciborium ozdoby; W. Karolina *Milewska*, dywan włóczką na kanwie wypracowany, przed Wielki Ołtarz; i W. Walenty *Nagosek*, obraz MATKI BOZKIEJ z DZIECIĄTKIEM JEZUS na ręku, pędzla artysty *Misiewiczza* olejno malowany. Dla tego biorę sobie za obowiązek odprawić Wotywę w dniu jutrzejszym o godz. 9tej rano w rzeczonej Kaplicy, na intencję uproszenia dla nich błogostawieństwa BOZKIEGO. — X. Komendantz Parafji *Wolskiej*.

Wczoraj o godz. 10ej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy W. Teofilem-Alydem dwóch imion *Szyllerem*, Urzędnikiem Technicznym w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, i Panną Izabellą *Zachowską*, córką WW. Amelji z *Bollermanów*, i s. p.

Franciszka niegdy Obywatela m. *Warszawy* małżonków *Zachowskich*. Obrzędowi temu asystowali oprócz osób znakomitych, Rodzina, Koledzy Pana młodego i Przyjaciele Nowożeńców, którym po zawarciu związku, składano najszczerze życzenia szczęśliwego powodzenia, i szczęścia w pożyciu małżeńskim.

Pan Fr. Max: *Sobieszczański*, Pomocnik w Bibliotece Głównej w *Warszawie*, z rozporządzenia Władzy Zwierzchniej Naukowej, wyjechał w dniu wczorajszym do *Radomia* i *Kielc*, dla zwiedzenia Bibliotek i Muzeów miejscowych zakładów Naukowych.

Dokończenie prawideł o obowiązkach Czeladzi rzemieślniczej i o harności tejże.— Do tych szczegółowych obowiązków, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, znajduje potrzebę dodać następujące o domach gospodnich, i o porządku w nich zachować się mającym, przepisy: 1) Żadna gospoda czeladnicza nie może być w szynku, ani w domu następczącym sposobność do bałamucenia się czeladzi, rozwiążności obyczajów i moralnego zgorzenia. 2) Zgodnie z duchem art. 1 postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 20/31 Grudnia 1816 r., nie wolno dla jednego Zgromadzenia tworzyć dwóch gospód, a tem bardziej oddzielać gospodę niemiecką od polskiej. 3) Każda gospoda zostawać powinna pod zarządem i nieodstępny dozorem Starszych, lub w ich zastępstwie Majstrów, zaufaniem całego Zgromadzenia na Ojców gospodnich powołanych, bez żadnego jednak wpływu czeladzi. 4) Służyć ma za miejsce chwilowego przytułku dla czeladzi przybyłej, bez roboty zostającej, chorej lub podupałej. W myśl art. 89 żaden czeladnik do pracy zobowiązany, w dni i zwyczajne godziny roboty, nie może być w gospodzie cierpiący, tem mniej zaś onemu jedzenie lub trunki tamże dawane pod karą art. 90, (rs. 1 kop. 90 do rs. 4 kop. 50) zastrzeżoną. Tej samej karze ulegać winien utrzymujący gospodę za dozwolenie w onej grania muzyce, tańcowania, grania w kręgle lub karty, a czeladź tego dopuszczająca się, aresztem policyjnym karana być ma. 5) W razie zebrania się czeladzi w gospodzie w dni i w godzinach od pracy wolnych, jeden ze Starszych lub Ojciec gospodni, obowiązany jest pilną zwracać uwagę na zachowanie się każdego z obecnych, nie dopuszczając rozmów niestosownych, a tem mniej swarliwych sporów, kłótni, szkalowań i t. p. zdrożności, ale owszem troskliwie to wszystko przestrzegać i karcić, starając się nadto o utrzymanie spokojności i porządku podczas liczniejszych tego rodzaju zebrań; może, a nawet powinien żądać pomocy od właściwego Komisarza Policji wykonawczej.

Kazimiera z Mastowskich *Higersberger*, Żona Obywatela, onegdaj, w wieku lat 58, przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok Jej, z domu N° 2475 przy ulicy Nowolipie, na smętarz Powązkowski, odbędzie się dziś o godzinie w pół do 5tej po południu; na którą, w smutku pograżeni: Mąż i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Dyrektor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia: iż w składzie Stacji Głównej *Warszawa*, znajduje się znaczna liczba różnych przedmiotów zagu-

bionych na *drodze żelaznej*, lub jej Stacjach w kwartale 2m r. b. Spis rzeczonych przedmiotów przejrzeć można u Zawiadowców stacji w *Warszawie*, *Skierniewicach*, *Lowiczu*, *Piotrkowie*, *Częstochowie* i *Granicach*; po odbiór zaś przy udowodnieniu własności, zgłaszać się należy do Zawiadowcy Stacji Głównej w *Warszawie*. Rzeczy nieodebrane do d. 20 Paźdz: (1 Listopada) r. b., Towarzystwu Dobroczyńności oddane zostaną.

Rada Szczęgółowa Opiekunicza Szpitala Starozakonnych w *Warszawie*, odebrała w miesiącu Sierpniu r. b. następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego: Od PP. J. *Maliniaka*, rs. 15; od Sukcesorów niegdy H. *Henigsteina*, b. Członka Rady, rs. 15; od Przełożonych Synagogi w domu Nro 1818, rs. 5.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. P. rs. 1 kop. 50, i od B. kop. 90, na statkę *MATKI BOZKIEJ*, która ma być wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Złożono oraz od L. G. kop. sr. 30, i od S. M. rs. 1, z przeznaczeniem dla biednej Wdowy *Anny Darowskiej*, obarczonej dziećmi i liczną rodziną podupałą.— Zaś od X. kop. 30, dla *Balbiny Stawowskiej*, pod Nrem 902 przy ulicy Chłodnej.

Ojcowie nasi zwykli byli utrzymywać, że jeżeli lato jest bardzo gorące, wtedy na czas następny, czyli na *jesień*, należy się lękać rozmaitych chorób i przypadłości. Trzymając się przeto ściśle tej zasady, możemy sobie z góry powinszować zdrowia, bo obejrzawszy się na upływające dni lata, zaledwie kilkanaście z nich tylko wyliczymy gorących. Od dziś jeszcze pozostaje nam 9 dni lata, a tym czasem stan powietrza już prawdziwą przedstawia nam *jesień*. Nadewszystko zimna, tak nas zaskoczyły, że nikt niespostrzegł się, jak miasto otwierania pojedynczych okien, wypadałoby dubeltowe wprawić. Nie przypuszczamy wszakże, aby taki stan miał się ciągle utrzymać, bo jeszcze nam należy się coś ciepła. Najpiękniejsze, choć krótko-trwałe pogody, przypadły w tym roku na same zniwa; rzecz to arcy-doskonała, bo zbiory powiodły się i na urodzaje nie możemy narzekać. Teraz od *Września* do środka *Października*, następują siewy ozime; jeżeli ma być chłodno, niechże już przynajmniej nie będzie przepadzisto, a z tą i na przyszłość podobne urodzaje wywróży sobie.

Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy wyszłą na widok publiczny w *Wilnie*, nakładem i drukiem P. Józefa *Zawadzkiego*, *Loteryję chronologiczną*, obejmującą lata wstąpienia na Tron Monarchów państw starożytnych i nowoczesnych od Narodzenia *CHRYSYUSA*, do teraźniejszych czasów, przez *Władysława Zygmunta Oltarzewskiego*. Mała ta na pozór praca, jest ułożona przez autora z wielkim pomysłem. Obok rozrywki, mianowicie przy nadchodzących długich wieczorach, odnieść można zarazem niesłychane korzyści pod względem znajomości historii. Wszakże jedno i to samo, czy grać w znaną loteryjkę zwyczajną, czy w wydaną obecnie, a tym czasem tu otrzymujemy jeszcze i tę korzyść, iż nie spostrzeżemy nawet jak daty chronologiczne wbijać się nam będą w pamięć. Do loteryjki tej dołączony jest opis, według którego urządzi się gra.

Dostać jej można w Xiegarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy uli: Kra-Przed: po rsr. 1 k. 35 za exemplarz.

Jeden z dowcipnych autorów zeszłego wieku, przedstawił w komedji *Statysta*, oryginała, który wyczytawszy w gazetach, że zbiór korzeni *tam gdzie pieprz rośnie*, chybił, osądził za rzecz potrzebną, zlikwidować część nieruchomego majątku, skupić co tylko było w mieście, *pieprzu, goździków, angielskiego ziela, muszkatelowych galek*, etc. Chciał tymi korzennymi artykułami, nie tylko spżarnię Magnifiki swojej zaopatrzyć, ale jeszcze spekulację zrobić. Można sobie wyobrazić, że nie fachowemu spekulacja nie udała się, a szanowny oryginał popamiętał długo ów łami-język: *nie pieprz Pietrze pieprzem wieprza, bo przepieprzysz*, i t. d. Tyle co do XVIIIgo stulecia. W XIXym, znajdujemy w notatkach *Kurjerowych*, że *goździki* i *muszkatelową galką*, są produktami wysp *Moluckich*. Korzenie te, a mianowicie *goździki*, znane już były w wieku VIIIym. Wspomina o nich jako o produkcie *Indyjskim*, *Paweł z Eginy*, lekarz *grecki*. Użycie ich jednak powszechniejsze, datuje od czasu odkrycia *Nowego-Swiata* (na drugim półsferszu; nie w *Warszawie*), a głównie wysp *Moluckich*. Te wyspy posiadali przez wiek cały *Portugalczycy*, chwilowo *Hiszpanie*, a od r. 1607, opanowali i do dziś dnia trzymają *Holandrzy*. Oni to chcą zmonopolizować handel *goździkami* i *muszkatelową galką*, wytępiłi zupełnie drzewa, ten produkt wydające na wyspach: *Tidor, Oby, Cesam*, a skoncentrowali całą produkcję na *Amboinie* i *Bandzie*, znakomite z tąd ciągnąc korzyści. To trwało aż do r. 1769, w którym *Francuzi* postarawszy się o nasiona i latorośle tych drzew, założyli z nich znakomite i z pomyslnym rezultatem, plantacje na wyspach *Francji* i *Burbon*, a następnie w *Cayennie*, do dziś dnia w kwitnym stanie będące. Obliczono, że potrzeba 5000 sztuk *goździków* na funt. W *Ternate*, było drzewo *goździkowe*, lat 130 liczące, które rocznie do 1,100 funtów *goździków* dawało.

Onegdaj, *Walenty Szląszkiewicz*, wyrobnik, lat 52 liczący, pod Nr 726 zamieszkały, pracując nad ocembrowaniem studni pod Nr 3108 przy ulicy *Przyokopowej*, wpadł do takowej, i pomimo natychmiastowego wydobycia, oraz udzielenia pomocy lekarskiej, do życia przywróconym być nie mógł.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 79, pszenicy rs. 4 kop. 27, jęczmienia rs. 2 kop. 25, owsa rs. 1 k. 47¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 55 do rs. 3 kop. 60, siana furę parokonną od rs. 4 do rs. 5 k. 40, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 3, okowity garniec kop. 92, szumówki garniec kop. 54¹/₂.

W. Jan d'Anns, Lekarz i Dentysta Instytutów Rządowych, powrócił z *Londynu* do *Warszawy*.

Dwa lata już upływa, jak nie widzieliśmy na scenie naszej, słynnej opery *Meyerbeera*, *Robert Djabel*. Wczoraj przedstawiono ją w Teatrze Wielkim, a Publiczność tłumnie się zgromadziła, aby znowu podziwiać *arcy-dzieła* znakomitego mistrza. Przyłączyła się także

do tego ciekawość, albowiem główne role, wyjąwszy *Bertrama*, zajęte były przez Artystów Włoskich. Tak *Panna Sulzer*, w roli *Xiężniczki Izabelli*, jako też *Panna Mansui*, w roli *Aileji*; a *Pan Bordas*, *Roberta*, z powszechnem zadowoleniem przyjęci zostali. Dodać tu musimy, iż *P. Bordas* (*Robert*), rozwinał w tej roli, potęgę głosu i talentu swojego, i najzupełniejsze miał powodzenie. Publiczność nasza nie szczędziła również okłasków *Panu Troschlowi* który zawsze z tak znakomitym talentem, przedstawia trudną i pracowitą rolę *Bertrama*. Po ukończeniu przywołani zostali: *Panna Sulzer* 3-kroć, *Panna Mansui*, oraz *PP. Troschel* i *Bordas* po 5-kroć. Po tańcach, *Pani Stolpe*, *Panny: Gwozdecka, Karsha, Twarowska* i *Zarnowiecka*.

AMERYKA. — *Z Kuby* najszprzeczniesze wiadomości; według jednych, *Lopez* zwycięzki co dzień swój oddział powiększa ochotnikami, którzy tysiącami doń garną się, a nawet z *Hawany* 100 ich przybyło; według innych, oddział *Lopeza* rozbity, on sam wzięty do niewoli. To pewna, że się bito zacięcie w pierwszych dwóch spotkaniach; *Hiszpanie* stracił mieli 80 Oficerów i 300 żołnierzy zabitych i ranionych (na 800 piechoty i 60 jazdy). *Lopez* miał zabrać miasto *Pozas* i okręt *Pizarro*; panuje on nad całą okolicą około *Fuerto-Principo*. Inni zaś donoszą, że wprawdzie z początku pobił *Hiszpanów*, ale ci zyskawszy posiłki, rozbili go zupełnie. W każdym razie, *Kubę* można uważać za straconą dla *Hiszpanji*, *Lopez* zgniotą *Hiszpanie*; już w dniu 21 z. miesiąca dwa parostatki pełne strzelców ochotników, na pomoc *Lopezowi* wypłynęły z *Nowego-Orleanu*. Rząd *Stanów Zjednoczonych* wyprawił parostatek *Sarana*, by ten zbadał okoliczności rozstrzelania 50ciu *Amerykanów*. Wiadomości z *Kuby* dochodzą do 18go, z *Nowego-Yorku* do 23go z. m., wkrótce spodziewają się świeższych i może pewniejszych.

ANGLJA. — *Dzienniki angielskie* wcale nie mówią by gabinet *Londyński* myślał o interwencji w *Kubie*. — *Irlandzji* donoszą o schwyтaniu kilku podejrzanych o morderstwo na właścicielach rolnych. — *Cisza polityczna* w *Londynie* zupełna; mówią tam o traktacie związku zachodniej *Europy*, projektowanym przez *Anglję*.

AUSTRIA. *Wiedeń 9go Września*. — Wczoraj parostatkem z *Linz*, przybyła tu *Królowa Pruska* wraz z siostrą swą *Arce-Xiężną Zofją*; *Cesarz* wyjechał na ich przyjęcie. — Nowo otwarta pożyczka wynosi 85 milionów złr. nominalnie; ściślej jednak określoną nie jest; zapewniono znaczne korzyści osobom, które się przedzej zapiszą, (najmniejsza obligacja jest 1,000 złr.); zapisy trwają od 9go do 28go bież. mies.: Ogłoszenie tej pożyczki bardzo dobre wrażenie zrobiło na giełdzie *Wiedeńskiej*. — Obóz pod *Marchfeld* liczy tylko 17,000 ludzi. — W *Galicji* dawne miary i wagi, na skutek dekretu *Ministra*, na *Wiedeńskie* zamieniają; podobnież i w *Węgrzech* mają postąpić. — Z *Medyolanu* donoszą, że dwóch Oficerów, z powodu kart, odebrało sobie życie; dowódzca naczelny wydał rozkaz dzienny, w którym donosi, że każdy Oficer schwyтany przy grze hazardowej, natychmiast wykreślonym z kontrol zostanie.

— Listy dyplomatyczne z *Ischl* donoszą, że tameczne konferencje poszły bardzo pomyślnie, i że zgoda jak najzupełniejsza panuje pomiędzy dworami *Austrjackim* i *Pruskim*.

FRANCJA. Paryż 8go Września. — Dzienniki są napełnione znowu tylko rozmowami o kandydaturach; stronnicy *Xcia Joinville* piorunują na *P. Guizot* za listy w *Times*. Wszyscy jednak przyznają, że kandydatura *Xięcia* coraz więcej a więcej ma widoków, i nieulega wątpliwości, że w danej chwili *Xiąże* urzędownie wystąpi. Projekt przyspieszenia wyborów, wkrótce po zebraaniu Izby przedstawiony będzie; głoszą jednak, że *legitymności* *Pana Berryer* są w trudnem położeniu; *Hrabia Chambord* wcale nie pochwała ich związków z Prezydentem; podobno więc chcą wybory do Izby przyspieszyć, a przy wyborach Prezydenta głosy swe na innego kandydata zwrócić. — *P. Molé* ogłosił, że nie przyjmie kandydatury na Prezydenta, i że popierać będzie wybór *Pana Bonaparte*. — W więzieniach tutejszych strażę podwojono. — Wczoraj policja miała dosyć do roboty; jakiś albowiem zartowniś, przez cały prawie tydzień w pewnym szynku, udając się za ajenta przedsiębiorców zabaw publicznych, najmował robotników, to jest zapisywał ich nazwiska i mieszkania, zalecając im, by dziś w oznaczonym miejscu zebraли się; zeszło się ich 4,000, wszyscy ludzie silnych i do roboty gotowych, ale owego ajenta już nie było; policja musiała zbiegowisko rozpedzić, bo łatwo do zaburzeń przyjść mogło. Schwytano rejestra owego ajenta, miał rozpisanych 4500 robotników, ale sam zbiegł wraz z innym swym pomocnikiem; w jakim celu i kto zrobił ów zawód robotnikom, dotąd się niedomyślają; jedni mówią, że to robota *decembrystów*, ci zaś że to *socjalistowska* sprawa. — Dziś rada Ministrów zajmowała się sprawą przejżenia ustawy. — *P. Granier* zapisał miastu *Alais* sumę 5,000 fr., pod warunkiem, że dopiero po 101 latach, przykładając procent do procentu, na użytek publiczny, obróconą zostanie. W r. 1952, summa ta z procentem składanym, wyniesie 640,000 fr. — Aresztowania ustały tutaj, o wypadku śledztwa dotąd nie wiadomo.

HISZPANJA. — Urzędowe dzienniki zapewniają, że *Kuba* w d. 2 Sierpnia była zupełnie spokojną, i że gromady powstańców rozpedzono, (bitwy z *Lopezem* dopiero 14 z. m. wypadły). — Stronnictwa coraz bardziej zbliżają się do siebie; gabinet za otwarciem posiedzeń liczyć będzie wielu stronników. — Na żądanie *Hiszpanji*, *francuzki* gabinet usunął od granicy wychodźców *hiszpańskich* w głąb kraju.

NIEMCY. — Komitet ustawodawczy w *Stutgardzie*, ukończywszy swe prace, rozwiązał się. — W *Frankfurcie* bawi teraz *Don Miguel de Braganza* i *Xiąże Canino*. — *Xiężna Orleańska* z synami wróciła do *Eisenach*; na jej przyjęcie miasto oświetlono.

PRUSSY. — Król wrócił do *Potsdamu* w d. 9 b. m.; tegoż dnia naradzał się z Panem *Manteuffel*. — Koło *Frankfurtu* nie zbiorą wcale armji związkowej, ale tylko z powodów policyjnych mały korpus z 8,000 ludzi. — Hr. *Bille-Brahe*, Poseł *Duński*, naradza się w *Berlinie* nad środkami, by wojska związkowe jak najrychlej

z *Holsztynu* usunąć. — W *Berlinie* wcale nie spieszą się spekulanci z zapisami do nowej pożyczki *austrjackiej*. — Do *Wiednia* wysłano z tąd Jenerała *v. Gröben*.

WŁOCHY. — Król *Sardyński* przybył do *Genui* 6go b. m.; tak w mieście jak i na całej drodze, przyjmowanym był z niezmiernym zapalem; w *Cuneo* dał Biskupowi 1,000 fr. dla rozdania pomiędzy biednych; w d. 7 miał znajdować się na poświęceniu chorągwi gwardji narodowej *Genueńskiej*. — Sąd kryminalny w *Neapolu*, skazał na śmierć 46 politycznych przestępców; pomiędzy temi znajdowało się 10 b. Deputowanych, 2 b. Ministrów, 2 *Xięży* i 1 b. Ambasador. Sądzą, że Król karę śmierci na więzienie zamieni. — W *Matfi* z pod gruzów wyciągnięto już blisko 250 trupów.

ROZMAITOŚCI. — Człowiek nabywa wiadomości, albo przez obcowanie z ludźmi posiadającemi takowe, albo przez czytanie źródeł i dzieł takowe obejmujących; tylko wielkie genjusze, w odstępach wieków pojawiające się, odkrywają nieznanne prawdy. — *Glupstwo*, jest wadą organiczną; *dowcip*, powabem; *rozum*, zasługą; *rozszadek*, nieocenionym skarbem; a *mądrość*, wyrocznią. — Znacomity malarz *francuzki* *Pan Ingres*, zapisał swemu rodzinnemu miastu *Montauban*, całą swą galerję obrazów i dzieł sztuki, bardzo wysoko przez znawców cenioną. Pierwszy transport złożony z 5ciu ogromnych pak obrazów i rysunków, już nadszedł do pomienionego miasta, i pomieszczony został w muzeum miejscowem. — Biblioteka narodowa w *Paryżu*, zawierająca bogaty zbiór manuskryptów, nie posiadała dotąd rękopisu *Lorda Byrona*. Obecnie *Hrabia d'Orsay*, ofiarował rzeczonyj Bibliotece, list własnoręczny wielkiego Poety, w 1823 r. do niego pisany. — W tych dniach używający przechadzki na *polach Elizejskich* w *Paryżu*, przyjemnie zdziwieni zostali, słysząc rozlegający się pomiędzy drzewami dźwięczny i mocny głos tenorowy, nie mający nic wspólnego ze śpiewakami miejscowych kawiarni. Mężczyzna starannie ubrany, z lornetką w rękę, w złotych rękawiczkach, śpiewał arje z *Marnotrawnego Syna* i *Wieszczki róż*; przed nim posród czterech świec woskowych, stał kapelus. Pieniądze sypały się w kapelus eleganckiego śpiewaka ulicznego; gdy wtem szercant miejski zapytał go o pozwolenie władzy; ponieważ nie posiadał takowego, musiał więc udać się do biura Komissarza policji. Tam zagadka wyjaśnioną została. Szło tu bowiem o zakład. Śpiewakiem był *Pan de C**, który uczestniczy jedynie w tetrach amatorskich wyższego towarzystwa. Po wypuszczeniu na wolność, *Pan de C** złożył na ubogich 200 franków pochodzące z zakładu, jak również i pieniądze, które zwolennicy pięknego głosu jego, hojnie mu sypali do kapelusza. — W *Hiszpanji* była tego lata tak wielka susza, że przeszło 1,000 studni wyschło zupełnie. — *Zuany Kaznodzieja Xiądz Ventura*, jest biegłym w astronomji; nauki tej uczył się od *Xiędza Piazzzi*, który r. 1801, odkrył planetę *Ceres*. — *Dziś* właśnie (14go Września), aeronauta *Petin*, ma próbować na *Polu Marsowem* w *Paryżu*, wynaleziony przez siebie okręt napowietrzny. — W miasteczku *** miano powiesić złoczyńcę, lecz nie było kata; jeden z mularzy

miejscowych, podjął się zastąpić jego miejsce, za co otrzymał sowite wynagrodzenie. Zapłata bardzo mu się podobała; nazajutrz po exekucji, widziano na rogach ulic afisz, zawierający doniesienie następnej treści: »Ja niżej podpisany, wczoraj powiesiłem z wielką zręcznością złodzieja N. za 2 luidory, o czem każdy z łatwości mógł się przekonać. Mając jednak uwagę na terażniejsze ciężkie czasy, zniżam cenę, i podejmuję się wieszac pojedyncze osoby za luidora, towarzystwa zaś złożone z 3ch lub 4ch osób, za 2 luidory; spodziewam się, że szanowna publiczność swemi względami zaszczyć mnie raczy. *Mularz M.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Apte Markus Ucezeń Uniwer: z Petersburga nr 2246; Bojanowski Adam Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Chłapowski Tade: Referendarjus Sąd Apel: Król: Prus: z Poznania nr 613; Dembiński Ign: Ob: z Ploeka nr 556; Grudziński Zygm: Hr: z Poznania nr 613; Kaczanowski Józ: Urzęd: z Petersburga nr 2678; Kisieliński Mich: Obyw: z Lublina nr 476; Mycielski Stan: Hr: z Poznania nr 613; Oettinger Otto Doktor z Kowna nr 1775; Rajska Urszula Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Rutkowski Jan Radca Dw: z Gub: Wołyńskiej nr 581; Steinkeller Piotr Bankier z Londynu nr 638; Szydłowski Mich: Rad: Hono.: Kamer: Dw: J. C. K. M. z Włoch nr 634.

Wyjechali: Albertow Żona Gub: Cyw: Gub: Lubelskiej, do Lublina; Cyprysiński Ant: Ob: do Londynu; Gościński Arkad: Ob: do Węgrzynowice; Kulesza Mich: Profér: do Białegostoku; Mniwski Witold Ob: do Golembiewka; Zielewicz Damazy Xiądz do Krakowa.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania **SOFA**, i 6 **KRZESEL** jesionowych, w dobrym stanie, przy ul: Chmielnej pod Nr 1524, na dole.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1274, na 1m piętrze, jest **LOKAL** do najęcia od Sgo Michała, jak najpiękniej urządzone, z 6u Pokoi, Salonu dużego z balkonem, Ruchnią angielską i Szpiżarnią. Wiadomość u Gospodarza.

Wysoko ukształcona młoda **OSOBA**, Religji katolickiej, z Sztutgardu w państwie Wirtembergkiem, która częścią w pierwszym zakładzie naukowym, w swoim rodzinnym mieście, częścią zaś w bardzo zaszczytnie znanym podobnymże zakładzie w Bawarii, kształciła się na nauczycielkę, i posiada najchlubniejszą w tym względzie świadectwa, która zarazem z wysokiej rekomendacji mianowaną została Nauczycielką w jednym zakładzie naukowym żeńskim w Królestwie Polskiem, ale miejsca tego z powodu utrudnień co do paszportu w odpowiednim czasie objąć nie mogła, a obecnie otrzymawszy już zapewnienie pozyskania paszportu do Królestwa Polskiego ze strony Cesar: Rossyjs: Poselstwa w Sztutgardzie, pragnie znaleźć albo podobne tamtemu miejsce, albo obowiązki **GUWERNANTKI** przy jakiej znacznej rodzinie. Posiada ona najzupełniejszą biegłość w językach: niemieckim i francuzkim, i może gruntownie udzielać początki języka angielskiego, tudzież gry na fortepianie i rysunków. Ktoby potrzebował osoby z podobnym usposobieniem, raczy nadesłać wiadomość i adres swój do Xiegarui Friedleina, dawniej pod firmą Fe: Spiess i spółki w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

MAGIEL angielski, za zniżoną cenę, każdego czasu jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 765 w domu P. Makowieckiego.

Do Składu podpisanych, nadeszły w tych dniach **PIŁÓTNA** i **DRYLICHY** do olejnego malowania, jakoteż **PENDZLE**, **PALETRY**, **STALUGI**, **MAHLSTOKI**, **OLEJE**, **WERNIKSY**, i inne materiały malarskie, jakoteż wiele innych **NOWYCH** i **PIERNYCH** rzeczy. — PP. Artysci, którzyby raczyli zamówić **DRYLICHY** 2½ łokcia szeroki, racza się po takowy zgłosić. — H. Hirszel et Comp., przy ulicy Miodowej Nro 484, w domu W. Koehapowskiego.

ROLONJA, od rogatek Zabkowskich wiorst dwie odległa, złożona z 2ch włók miary chelmei, z zabudowaniami i inwentarzem, jest

do sprzedania lub wżamian za Dom w Warszawie. Wiadomość pod Nr 1076 przy ulicy Królewskiej, u Rządów domu.



W Hotelu Podlaskim, z powodu wyjazdu zagranicę, są do sprzedania: para **KONI** z Bryczką na resorach, z zaprzęgami. Wiadomość w tymże Hotelu pod Nrem 12.

Do Składu Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich A. F. Galle przy alicy Senatorskiej pod Nr 467 b, nadszedł **PROSZEK** wiedeński, do czyszczenia złota, srebra, miedzi, mosiądzu, cyny, stali, żelaza etc., w paczkach po kop: 15, wraz z opisem używania.

Na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 1558 i 1387, oficyna, dół, i 1sze piętro, dla Fabrykanta lub na mieszkanie, do najęcia od Sgo Michała r. b.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Fabryka podlewania **ZWIERCIADEL**, tudzież Skład z tymże towarem pod Nr 2247 a w Warszawie przy ulicy Nalewki, dawniej własność Dawida Mayera Silberberga (Ojca) stanowiące, później pod firmą Izidora Silberberga Syna (exystujące), wróciły do wyłącznej własności Dawida Mayera Silberberga (Ojca), gdyż czasowo zawiązana między Ojcem i Synem spółka, za dobrowolnym aktem daty 15 Sierpnia r. b. rozwiązana została w tym sposobie, iż przemysłowy Zakład ten, stał się wyłączną własnością Dawida Mayera Silberberga, i pod jego firmą exystować ma; a wszelkie aktywa Zakładu tego bez względu na ich datę, na jego przeszły własności i on do ich realizacji sam jedynie ma prawo. Zakład ten ma nadzieję, że jak dawniej tak i teraz zadowalać będzie Szan: Publiczność swemi wyrobami, a zarazem poleca się doborem najpiękniejszych Zwierciadel rozmaitego gatunku od lusterka po kop: 25, aż do najokazalszych luster po rsr: 500.



W domu narożnym przy ulicy Twardej i Pańskiej pod Nr 1192, są do sprzedania **POJAZDY:** Karetka poczworna, mało używana; — Koczek lekki, zdający do podróży i do miasta; — Furgon pleciony, na żelaznych osiach. Wszystko w dobrym stanie i za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Stróża lub u Szynekarza Józefa w tymże domu. — Dla życzących, są do zbycia Tłumoki, Siodła, Chomonta, inne rzeczy.



Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że jak dawniej tak i teraz w fabryce mojej, odnawiam **KAPELUSZE** męzkie, choćby najbardziej zniszczone. Przerobione przezemnie Kapelusze nowym wcale nie ustępują, obok tego z powodu użycia przy ich przerobieniu gumy wodotrwałej, od deszczu są zabezpieczone. Takich Kapeluszy gotowych, jako też zupełnie nowych w najwziewszych fasonach, dostać można u mnie po cenach bardzo umiarkowanych, w domu wprost Kościoła XX. Augustjanów przy ul: Piwnej. Przytem obowiązuję się odświeżenie czyli odprasowania Kapeluszy z fabryki mojej wychodzących, bezpłatnie dopełnić. — Ig: *Kostrowiecki*.

Są do najęcia trzy **PIWNICE** sklepione, obszernie, pod Nrem 1394 przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u Gospodarza domu.

WINOGRON dostać można w ogrodzie przy ulicy Twardej pod Nr 1098, naprzeciwko Budnika.

Pięć **POROI**, Garderóbka i Ruchnia, na 1m piętrze od frontu, na czas od 1go Października r. b. do 1go Kwietnia r. p., w domu pod Nr 614 J. przy ulicy Niecałej, do najęcia. Wiadomość na miejscu.

OSOBA mająca lat 34, znająca się na wszelkiem gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązek w War zawie lub na prowincji, do Zarządu Domu. Wiadomość w domu Lubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, u Pani Sikorskiej.

Upoważniony od Rządu, **NAUCZYCIEL** języków rosyjskiego i francuzkiego, dla udzielania onych zakładom w stopniu Szkół Powiatowych, trudniący się swem powołaniem od lat kilkunastu, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, Opiekunów, oraz wszelkie Pensje i naukowe prywatne Zakłady, że zbywająca liczba godzin może być przezeń z należąć korzyścią dla ich Pupillów poświęcona. Wiadomość układowo można powziąć u tegoż Nauczyciela, mieszkającego przy Krak: Przedm: obok Kościoła XX. Karmelitów na Dziekance, w domu Zajezdnym Retzera pod Nr 8, między godzinami 11tą a 3cią.

Ponieważ Zakład Gastronomiczny przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, zupełnie zwinięty został; przeto pozostałe SPRZĘTY i RUCHOMOŚCI, jako to: Maszyna grająca, Lustra, Ropersztychy, Kanapy, Stoły, Krzesła, Filizanki, Szklanki, są za mierną cenę z wolej ręki do sprzedania.

PANNA umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę, znająca się na gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązek na wsi lub w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Dobrej pod Nr 2805, w domu Wojciecha Łukaszewskiego.

OSOBA uzdatniona do szycia bielizny, jako też i krawieczyzny, życzy przyjąć obowiązek PANNY na prowincji, w znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 104, na 2m piętrze od frontu.

Onegdaj idąc ulicą Nowo-Senatorską od ulicy Trębackiej, do bramy Teatralnej, zgubione zostały: 1) Spinka emalowana z złotym łańcuszkiem; 2) Spinka złota z 4ma perłami; 3) Emalia złota od bursztyna mała; 4) dwa Kluczyki od zegarka złote złamane; 5) Pieczątką gładką mała złota; wszystko to było zawinięte w papierku jednym. Łaskawy Znalazca raczy oddać do domu Nr 632 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do Pana Kamińskiego, za nagrodą Rsr. 3.

Od Sgo Michała r. b., jest do najęcia przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, MIESZKANIE parterowe, ciepłe i suche, szczególnie dla osób w podeszłym wieku, wygodne i zdane.

Żądane są RYCINY przedstawiające popiersia, stroje i okolice polskie, tak dawniejszych jako i teraźniejszych wydań. Wiadomość w Księgarni Z. Sztublera przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 410. — Tamże znajduje się do nabycia ROLLERCAJ Gazet Warszawskich z kilkudziesięciu lat, wraz z Korrespondentem i wszelkimi dodatkami, w pół skurek oprawna.

Potrzebne są: RUCHARKA i MŁODSZA, dobrej konduity, obpatrzone w chłabie świadectwa; posiadające takowe, zechcą się zgłosić do W. Roman przy ulicy Piwnej pod Nr 25.

Dla osoby jednej płci żeńskiej, jest do najęcia POKOJ w rynku Starego Miasta, na 1m piętrze od frontu, w domu pod Nr 53, może być ze stołem lub bez.

WINA starego, przed pięćdziesiąt laty już za bardzo stare, ze sławnej wówczas piwnicy Bielińskich nabyte, jest jeszcze do sprzedania razem butelek 29, po rsr. 30 butelka. Wiadomość u Głębockiego Emeryta przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1253, w oficynie.

LOKALE do najęcia pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej, od 1go Października r. b., jeden na 1m piętrze, złożony z 10 Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Stajni na 4ry konie, Wozowni, Drwalni, Góry i Piwnicy; — Drugi złożony z 4ch Pokoików, na 2m piętrze. Wiadomość na miejscu w godzinach rannych.

WĘGLE kamienne angielskie, świeżo przywiezione, są do sprzedania na Berlinie przy Tarassie gdzie pompa, po kop. 60 za korzec, u Szypra Karola Szulca.

SERWANTKA mahoniowa w gustie Gotyckim z lustrami, jest do sprzedania z wolej ręki pod Nr 472 od ulicy Żabiej, ostatnie drzwi przy Saskim Ogrodzie, na pierwszym piętrze od frontu. Wiadomość w każdym czasie na miejscu.

(Ar. nad:) Przejeżdżając przez Wrocław, zajechaliśmy do Hotelu Zetlitzta, w bliskości kolei żelaznej, tak Górno jako i Dolno-Szląskiej, niedaleko Królewskiego Teatru, tuż przy Promenadzie, gdzie nowo-urządzony HOTEL, zleca się czystością, pięknym lokalem, świeżem powietrzem, ogrodem, a do tego i rozmaitemi kąpielami, tak parowemi, jako i w wannach; przytem dostać można smaczne jedzenie, a nade wszystko dobrą i rychłą usługę; uprzejme gospodarstwo, cena mierna; z czem mamy honor, równie podróżnych tak jak i my przejeżdżających, polecić.
J. A. W. B. J. Stz. Obywatele z Warszawy.

Zawiadomienie dla Fabryki i Rafinerji Cukru, jako i dla Fabrykantów Form do Cukru. — Postępowanie, które okazało się najodpowiedniejszym, żelazne formy do Cukru i inne żelazne Naczynia, bez lakierowania, na wiele po sobie następujących lat,

zachować przeciw oxydacji i rdzy, bez potrzeby najmniejszej reparaacji, udziela pod gwarancją, za wynagrodzeniem 150 sztuk pruskich frydrychsdorów, przedsiębiorca budowli A. E. Lehmann, w Bukau pod Magdeburgiem w Królestwie Pruskiem.

W Magazynie **DRZEWA OPALOWEGO** Wojciecha Kubarskiego przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek i Dobrej, za Łazienkami W. Banzemer, dostać można Olszyny w kłoeach, grubej, prostej, zdrowej, na deski, bale, i inne wyroby przydatnej. Magazynu wymieniony w roku bieżącym zaopatrzony został w najpiękniejszy dobór DRZEWA w kłoeach, tak sosnowego, jako też i olszowego; masa olbrzymiej grubości, zdrowego, rdzennego, z samych odzionków składającego się drzewa, odznacza wymiennym już Magazynu. Sprzedaż ryzaltem (szychtami) lub pojedynczo, odbywa się w rzeczym Magazynie po najumiarkowańszej cenie; Olszyna bez względu wyższości ceny na twarde drzewo, z bardzo małą różnicą od sośniny sprzedaje się. W nadchodzącej porze potrzeby opału, Właściciel wzmiankowanego już Magazynu z największą gorliwością starać się będzie, ażeby każdy z kupujących został zadowolony tak z dobroci drzewa, umiarkowanej ceny onego, jako też i szybkości w dostawieniu tegoż. Jak w latach upłynionych tak i w r. bieżącym, obstalunki na drzewo przyjmują się w Składzie moim HERBATY przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Zjazdu nowego do Wisły; życzący zaś oglądać w Magazynie nad Wisłą, to ze Składu Herbaty, doprowadzeni będą, do tegoż Drzewa.

Potomkowie Ignacego Hrabiego na Salmś Ulanowicza, zechcą zgłosić się listownie w własnym interesie do Jana Kamsrowskiego we wsi Dolhobyców, Powiecie Hrubieszowskim Gub. Lubelskiej.

Na czas krótki opuszczając Warszawę, przedsięwziętem udac się zagranicę do Londynu, Paryża i Wiednia, dla dogodności i zaopatrzenia. Magazynu mego, w najgustowniejsze Materiały, także najpiękniejsze wypracowanie Sukien, na nadchodzącą porę roku; mam nadzieję, iż zaszczycony będąc dotąd odwiedzaniem Magazynu mego przez JWW. i WW. Panów, będąc miłą za obowiązek zadosyć uczynienia przyrzeczeniem moim i z zadowolenia Osób, które Magazynu mój obecnie teraz istniejący przy ulicy Długiej pod Nr 586, zaszczycać raczą. — Antoni W innicki.

Mieszkam stale w nowym domu Hr. Andr. Zamoyskiego przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 1245, obok Kopernika. Osoby żądające pomocy mojej, zastaną mnie w domu rano do god. 1 z południa, zaś od 3 do 7 wieczór. — Alex: Elsner, wykwalifikowany Dentysta.

Potrzebna jest SUMMA 1,050 Rsr. na Iszy Numer hypoteki, bez pośrednictwa trzeciej osoby; bliższą wiadomość powziąć można pod Nrem 1173 przy ulicy Wroniej, u Rządcy.

Ze wszelkich ZAPALEK chemicznych i **ŚWIECZEK**, wyprzedaje się Fabryka wyrobów chemicznych przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 a, w domu Lewenberga dawniej Mikulskiego. — A. Gottlieb. — Oraz zaś wszelkich **MIAR** to jest Arszynów i Sazni na miarę rossyjską; nabyć można, i obstalunki przyjmują się w tejże Fabryce.

Z polecenia Wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w dniu 6/18 Września o godz. 11 z rana, odbędzie się Licytacja na reperację i urządzenie nowych naczyn w parowym aparacie. Zrobienie telegi (woza), bezcki do wożenia wody, i uprząży dla jednego konia; i sprzedaż starych metalowych naczyn, żelaza 166 f. 90 złotych, miedzi złotej 68 f. 56 1/2 złotych; miedzi czerwonej 109 f. 72 złotych; czuganu 190 f. 73 złotych; a w dniu 10/22 Września przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stemplowym ceny 30 kop. dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny; oraz wadnia na aparat parowy 267, na telegę i uprząż 9 rubli, w gotowiznie lub listach zastawnych z właścicielni kuponami, które nieutrzymującym się przy licytacji, na-

tychmiast zwrócone będą. Blizszą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąć można w kancelarjiż wy wymienionego Inspektorjatu; nadmieniam się przytem interesentów, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, *D. Wasiliejf*. Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, *J. Sotowiew*.

Magazyn **OPALOWEGO DRZEWA**, *Furmanka i Głównyńskiego*, wprost Nowego Zjazdu, tuż za Łazienkami *W. Banzemera*, przy ulicy Dobrej położony, oprócz posiadania znacznych zapasów Drzewa przeszłorocznego, zupełnie zdrowego i suchego, zaopatrzony został w tym roku w Drzewo Sosnowe i Olszowe, zupełnie zdrowe i odznaczające się najpiękniejszym gatunkiem co do rdzności i dobroci jego; tak dobrane Drzewo, Magazyn ten sprzedaje całkowicie miarą i pojemnościami sztukami; w sprzedaży trzyma się cen bardzo umiarkowanych, a odstawę kupionego drzewa w jak najkrótszym czasie zapewnia; zgola, w każdym względzie ma za obowiązek z największą rzetelnością nieść usługę dla Osób, które swem zaufaniem zaszczyć go raczą.

15cie sztuk Certyfikatów lit. A. na Obligacje Częstkowe: Numera 1176/13676, 5731/153831, 16714/255414, 39190/19020, 45103/251153, 45105/251155, 51140/108059, 54948/295075, 56543/7443, 58566/6166, 62140/206959, 69223/237723, 72937/216437, 75929/15329, 77462/167962, zostały przypadkowym sposobem spalone; ostrzega się zatem każdego, kto by sądził mieć jakie prawo do takowych, iżby bezzwłocznie zgłosił się w tym celu do Banku Polskiego, gdzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały, celem zabezpieczenia się od szkody.

Niżej podpisani, mamy zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że u nas znajduje się SKŁAD zagranicznych przenośnych **MŁOČKARNI, SIECZKARNI, PŁUGÓW, MASZYN** do Siewu i MASZYN do czyszczenia Zboża, podług najnowszej konstrukcji, które uznane są za najpraktyczniejsze i najużyteczniejsze. Przyjmujemy również obstarunki na wszelkie przedmioty gospodarstwa wiejskiego dotyczące, które po najniższych cenach fabrycznych sprzedajemy.

Ferdynand Bohm et Comp. w Włocławku.

Upraszam *WW. Panów*, którzy do handlu mego w mieście Koźminie exystującego, pozostali winni, aby raczyli z uiszczeniem pospieszyć się, gdyż wrazie przeciwiwam, droga prawa należności mej dochodzić będą; oraz uwiadomiam *WW. Panów Kupców*, aby nikomu bez mego ządania nieważyli się na rachunek mój, żądanych Trunków i innych Towarów wydawać, gdyż tylko za te płacić będą, których sam ządam. — *Walenty Modrzejewski*.

OSTRZEŻENIE. — Nie wolno połować w dobrach Turowicze z przyległościami, położonych na trakcie Krakowsko-Warszawskim, miła za Grójcem, w Gub: i Pow: Warszawskim, bez upoważnienia *JW. Zielińskiego Sędziego*, Dziedzica tychże dóbr, gdyż ludzie miejscowi mają sobie polecone, odebranie fuzji i psów, za dostrzeżeniem polującego na gruntach wspomnianych.

Mam honor uwiadomić mych przyjaciół handlowych, iż od dnia 1go Maja r. b. urządziłem w *Jurburku* (*Georgenburgu*) pod moją firmą *Handel hurtowny towarów kolonialnych*, oraz *Kantor kommissowy i ekspedycyjny*; przez co jestem w możności wszelkie mi udzielone polecenia, któremi maie Szano wni Interessenci zaszczyć raczą, jak najpunktualniej, i po cenach niskich uskutecznić. — Ryga d. 7 Sierpnia 1851 roku.

J. H. Todleben.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL**, w domu Skwarowa, pod Nr 413 a, od 1 Października do Nowego-Roku, z meblami lub bez. Wiadomość u Rządy domu.

KANTOR

KORRESPONDENECYI, PROŚB I STRECZEN

przy ulicy *Bednarskiej* Nro 2680 w *Hotelu Podlaskim*. DOBRA o mil 5 odległe od Warszawy, w glebie pszennej, blisko traktu (szose) *Krakowskiego*, do 160 korey mające wysiewu w $\frac{2}{3}$ częściach pszenicą, obfite w łąki, pastewniki, i dostateczną ilość robocizny, są do zamiany na Dom murywany w Warszawie. — Rządca domu z kaucją kilkotiysięczną, i chęć mający wzięcia w dzierżawę Domu; o czem bliższa wiadomość w *Rantorze*. — *S. B.*

Z *Kantoru Zleceń* przy ul: *Wierzbowej* Nr 473 c.

FORTEPIAN palisandrowy, nowy, z 4ma sztabami i żelaznym pitem, o 7u oktavach, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy *Stare-Miasto* pod Nr 41, na 2m piętrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, *Esmeralda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, pierwszy raz nowa *Krotochwila Pani Bertrand i Panna Raton. Honor Ojca.* — Jutro, *Pani Bertrand i Panna Raton.*

Dobra **ROKITNO** i **MICHAŁKI**, z 2ch folwarków złożone, pod m. *Biała* w *Gub: Lubelskiej* położone, przestrzeni mające morgów przeszło 1400, są do wypuszczenia w poręczającą administrację od *Sgo Jana 1852 r.* Wiadomość przy ulicy *Chmielnej* pod Nr 1565 c, w mieszkaniu *Wgo Przybyłskiego*.

Piotr Śliżyński, **METR TAŃCÓW**, powrócił z prowincji do Warszawy na stałe mieszkanie, i udziela już *Lekcje* tak u siebie, jakoteż w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać *lekcje*, zgłosić się raczą pod Nr 71 przy rogu ulicy *Stare-Miasto* i *Jezuickiej*, w domu *Szymanowskiego*, na 1m piętrze w podwórzu.

GŁÓWNA FABRYKA

KARAMELKÓW, CUKRÓW, CZOKOLADY I CIAST.

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż tegoroczny *Konfitur* we wszystkich gatunkach dostać można, jako to: *Morele, Brzoskwinie, Porzeczki, Maliny, Truskawki, Gruszki, Wiśnie, Agrest, oraz Galarety: Porzeczkowe, Malinowe i Jabłkowe*, fu. po k. sr. 45. **KONFITURY** *Anasowe* funt po kop. 90; *SOR* *Ananasowy* *flaszeczka* po kop. 30, większa po kop. 60; *SOR* *Malinowy, Wiśniowy, Poziomkowy, Porzeczkowy, Berbersowy i Rapilerowy* w *flaszeczkach*, po kop. 15, 22½, 30 i 45; *Syrop orszadowy, Orszada* i *Limonada* w *proszku*, funt po kop. 45. *Essencja ponczowa Ananasowa* w *butelkach* po kop. 50; z *dubeltową zaprawą Ananasową*, po kop. 60. **CZOKOLADA** funt po kop. 20, 30, 37½, 45 i 60, najlepsze po kop. 75. *Karmelki* najlepsze, codziennie świeże funt po kop. 45, zaczynajac po kop. 30; *Boules de Gomme, Cukier owsiany i Cukierki słazowe* od *kaszla, Cytwarowe nasienie* od *robaków* dla *dzieci*, i *Miętwe Pastyki*, funt po kop. 45; *Cukierki Marcepanowe, pomadowe, sokowe i likworowe, glazurowane* w *różnych wyrobach*, funt po kop. 60; *Figurki glazurowane*, funt po kop. 90; *Ciastka drożdżowe półfrancuzkie, francuzkie i polskie*, po *różnych cenach*, codziennie tylko świeże sprzedają się; oraz *makaronikowe migdałowe* w *kilkunastu gatunkach*, sztuka po kop. 3, i drobne do *herbaty*, sztuka po kop. 1; *Biszkopty* w *różnych gatunkach*, i t. d. **TORTY** po *różnych cenach*, codziennie gotowe są do nabycia. *Obstarunki* na *Piramidy, Torty hiszpańskie, Tace Ciast* *różnych* i po *różnych cenach* jak *najumiarkowańszych*. **LODY**, porcja po kop. 7½, kwarta rs. 1 kop. 20. *Likiery* w *różnych gatunkach*, *Krople długiego życia, i różne Napoje gorące* i zimne. Z tem *wszystkiem* polecam się *względem Szanowej Publiczności*, i upraszam o *jak najliczniejsze odwiedziny*.

Ulica *Senatorska*, w domu *przechodnim Rezlera*, Nro 451.

C. Grohert.